

PULS DNIA

SOBOTA – NIEDZIELA
10-11 WRZEŚNIA 2005REDAGUJE
GRZEGORZ WOJCIKOWSKI
☎ 532 66 34
696 066 111

SYLWETKA

Stanisław
Przech

Wspólnie z grupą historyków pasjonatów czynił starania o upamiętnienie miejsca pochówku 630 żołnierzy austro-węgierskich i rosyjskich oraz Polaków wcielonych do tych armii, którzy polegli w Niedzwicy Kościelnej w 1914 i 1915 roku. W najbliższą niedzielę w Niedzwicy K. zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa.



Ma 68 lat. Urodził się w Pszczelnej Woli. Przech wiele lat pracował w administracji służby zdrowia i ochronie środowiska. Wolny czas emeryt poświęca na wędrowki po Lubelszczyźnie w poszukiwaniu śladów historii, bo jak twierdzi, historia jest nauczycielką życia. Przyczynił się do wzniesienia w Krężnicy Jarnej pomnika poświęconego mieszkańcom rozstrzelanym tam w czasie II wojny światowej. Teraz zabiega o uporządkowanie cmentarza z czasów I wojny światowej, który znajduje się w Strzeszkowicach.

ART
Fot. JB

Nowa planetoida

Gimnazjalista z Częstochowy Piotr Bednarek odkrył nową planetoidę, należącą do grupy Apollo. Piętnastolatek zauważył nowy obiekt, analizując zdjęcia pochodzące z teleskopu znajdującego się na górze Kitt Peak w Arizonie. Młody miłośnik astronomii dokonał swojego odkrycia przez Internet. Zgłoszenie Piotra sprawdzili amerykańscy astronomowie przy użyciu teleskopu o zwierciadle 1,8 m. Potwierdzili, że obiekt jest nową planetoidą typu NEO (Near-Earth Object, obiekty znajdujące się w pobliżu Ziemi) i nadali jej nazwę 2005 QK76.

PAP

Dozwolona t

Ponad 100 prac światowej Erwina Olafa oglądać możn w Łodzi. Ekspozycja przez dorosłych. Obejrzeć można „Królewska krew”, w której technikę komputerową, precentników rodzin królewski nożem.

JÓZEF CZECHOWICZ
Tajemnica
śmierci poety



LUBLIN 2005 Na miejscu zbombardowanej kamienicy stoi pomnik poety, wzniesiony w 1969 r. Co roku, w rocznicę śmierci Czechowicza, pojawiają się tu kwiaty.
Fot. Jacek Babicz

■ Teresa Dras: Wczoraj obchodziliśmy 66. rocznicę śmierci Józefa Czechowicza. Czy udało się rozwiązać wątpliwości dotyczące okoliczności śmierci i pochówku poety?

Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN, inicjator dwóch cyklicznych akcji „Urodziny Czechowicza” i „Spacer z Czechowiczem”: Jedyną pewną informacją o śmierci Czechowicza jest to, że zginął 9 września 1939 r. podczas bombardowania Lublina. Poeta był wtedy u fryzjera, doкладnie we „Fryzjerni” Ostrowskiej, znajdującej się na parterze kamienicy nr 46 u zbiegu Kra-



kowskiego Przedmieścia i ulicy Kosciuszki.

■ Co sprawia największy kłopot badaczom posmiertnych losów poety?

To, że istnieją dwie sprzeczne relacje, dotyczące śmierci Czechowicza. Wiktor Ziółkowski, dobry znajomy poety, twierdził, że ciało zostało wydobyte spod gruzów kilka tygodni po bombardowaniu. Natomiast Waław Gralowski, literat i przyjaciel autora „Poematu o mieście Lublinie”, pisał, że zwłoki wydobyto już po kilku godzinach i był to „ludzki strzep”. Poetę zidentyfikowano właściwie tylko po płaszczu, w kieszeniach którego znajdował się podpisany jego nazwiskiem słownik. Jeden ze świadków mówił, że polsko-angielski, drugi, że polsko-niemiecki. Za wersją Ziółkowskiego przemawia fakt, że późno, dopiero

26 października, został sporządzony akt zgonu poety.

■ Kiedy odbył się pogrzeb poety?

Nie udało się znaleźć żadnych dokumentów dotyczących pochówku Czechowicza. Nie wiemy, czy od razu został pochowany w miejscu, w którym spoczywa obecnie, czy najpierw, wraz z innymi ofiarami bombardowania, złożono jego ciało w mogile zbiorowej, a następnie, w roku 1944 lub 45, po ekshumacji, spoczął w oddzielnej mogile.

■ Wtę pogrzeb wielkiego artysty odbył się tak cicho?

Nie natrafiliśmy na najmniejszą wzmiankę. Może wśród waszych Czytelników są osoby, które coś wiedzą o pochówku Czechowicza? Bardzo prosilibym o kontakt z Ośrodkiem Brama Grodzka lub redakcją Kuriera.

BIEGLI SIĘ NIE ŚPIESZA
Ortopeda
pomylił nogi

Nie widać końca śledztwa w sprawie operacji przeprowadzonej przez Marka O. Lekarz zoperował chłopca zdrową nogę. Mimo to prokuratura nie może postawić mu zarzutów. Nadal czeka na opinię biegłych.

Koszmar dziecka zaczął się w 2003 r. To wtedy Kacperka przeszedł operację w szpitalu przy ul. Chodźki. Marek O. zoperował dziecku zdrową nogę. Co gorsza okazało się, że skutki zabiegu są fatalne i dziecko ma kłopot z chodzeniem. Sprawa trafiła do Prokuratury Rejonowej Lublin – Północ. Postępowanie stanęło w martwym punkcie. Wszystko za sprawą lekarzy – biegłych sądowych.

– Prosimy ich o przygotowanie opinii na temat przeprowadzonej operacji. Chcielibyśmy dowiedzieć się między innymi, czy zabieg został przeprowadzony prawidłowo oraz jakie spowodował skutki – opowiada prokurator Tadeusz Kubalski, szef Prokuratury Rejonowej Lublin – Północ.

Na początku akta powołały do Szczecina. Tamtejsi biegli przygotowali opinie, ale okazała się ona niewystarczająca. Specjaliści nie dali odpowiedzi na wszystkie pytania stawiane przez prokuraturę. Śledczy zwrócili się o jej uzupełnienie i... nie dostali żadnej odpowiedzi. Eksperti po prostu zignorowali lubelską prokuraturę. W tej sytuacji sprawę przekazano do Warszawy. Tamtejsi lekarze obiecują przygotować opinię do końca roku.

– Motywujemy biegłych, jak tylko możemy i prosimy o szybsze przygotowanie opinii. Niestety, na tym etapie nie możemy nic więcej zrobić – mówi prokurator T. Kubalski.

WIT



LUBLIN 1939 W tej kamienicy, u zbiegu Krakowskiego Przedmieścia i Kosciuszki, 9 września 1939 r. podczas nalotu bombowego zginął Józef Czechowicz
Fot. z archiwum Ośrodka Brama Grodzka-Teatr NN